

12 Klub przyjaciół Trumpa
Sympatia czy epidemia?

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Wpatrzeni w Waszyngton.

Wypięci na Brukselę

WYDARZENIA

16 Sąd nad Brexitem.

Kobieta, która zatrzymała Brytanię

18 Nowy kanclerz? Martin Schulz

rzuca wyzwanie Angeli Merkel

20 Słodki drań
Uzależni, utuczy,
zabije

O TYM MÓWI ŚWIAT

20 Gorzka prawda o cukrze.

Niebezpieczny narkotyk,
gorszy nawet od tłuszczu

PROFILE

26 O nich się mówi: Chase Carey,

Kisenosato Yutaka,
Bana al-Abed

LUDZIE

28 Viktor Orbán.

Urządzi Węgry i swoją
rodzinę

32 Deportacja „El Chapo”.

Już się nie wymknie?

REPORTAŻ

36 Strefa Gazy.

Największe więzienie świata

42 Od Pol Pot'a do Jezusa.

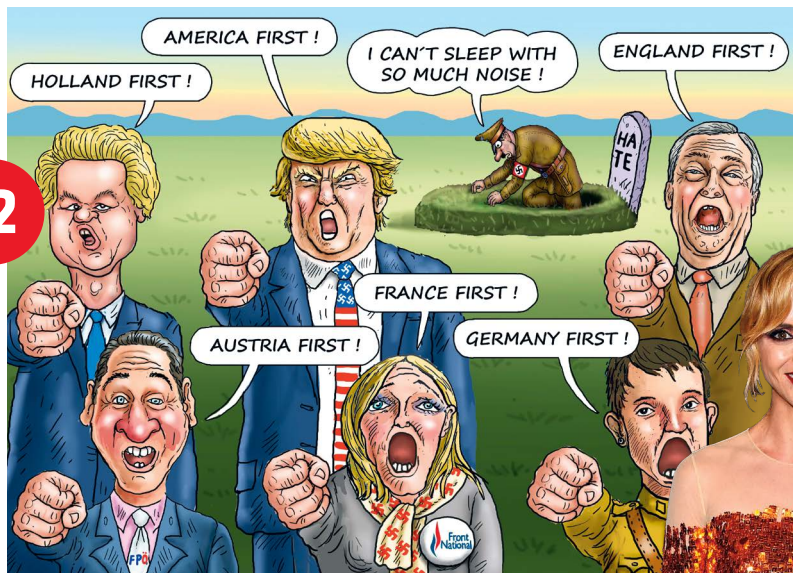
Nawróceni Czerwoni Khmerzy

46 Klątwa Wezuwiusza.

Neapolitańczycy są jak lawa

50 Matura z emigracji.

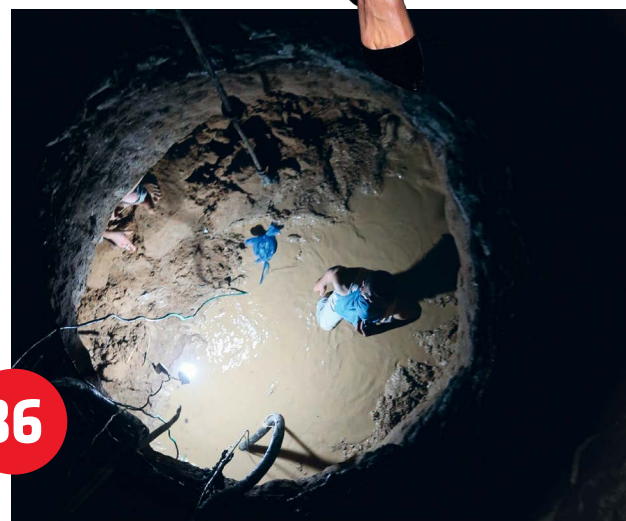
Młodzi i zdrowi wyjeżdżają z Senegalu



28 Za faulem faul
O co gra Orbán?

36 Groza w Gazie
W tym tunelu
światła nie będzie

26 Christina Ricci
Ucieczka z „Rodziny
Addamsów”



Następne
NOWE FORUM
w piątek 17 lutego 2017

Zobaczyć Neapol i ... **46**
... zapomnieć
o katastrofie

FOTOSTORY

52 Odlot prezydenta.
Ameryka nie dla obcych?

OBYCZAJE

54 Gang dziadków. Nieproszeni goście
Kim Kardashian

58 Śpiew Radżastanu.
Ojczyzna cygańskiej
muzyki

58
Muzułmanie
jak Cyganie
Muzyka w genach,
zapłata w gotówce

62 Fenomen Seattle.
Miasto kawy z deszczem

CYWILIZACJA

66 Trendy, zagadki, odkrycia

ROZMOWA

68 Anne Applebaum.
Co z tym Zachodem?
Co z tą demokracją?

KOMPAS

72 Papugi z Kanarów.
Karnawał na Teneryfie

HISTORIA

76 Jackie Kennedy.
Stylistka XX wieku

80 **MIKROFORUM**

O tych krajach piszemy:

AUTONOMIA PALESTYŃSKA [s. 36] **FRANCJA** [s. 54]
INDIE [s. 58] **IZRAEL** [s. 36] **KAMBODŻA** [s. 42]
MEKSYK [s. 32] **NIEMCY** [s. 18] **POLSKA** [s. 12]
SENEGAL [s. 50] **USA** [s. 32, 62, 68, 76] **WĘGRY** [s. 12, 28]
WIELKA BRYTANIA [s. 16] **WŁOCHY** [s. 46]

Zdjęcia na okładce: © LMK/BULLS, PIXABAY



68
Liczcie na siebie!
Applebaum
ostrzege Europę



72
Tajemnicza Teneryfa
Okno na kolonialną
przeszość

76
Kostium kuloodporny
Różowa Jackie
w Białym Domu





Start-upy a prawo, czyli jak unikać błędów i odnieść sukces

Przepisy prawa są wymieniane jako jedno z największych i najważniejszych ograniczeń w rozwoju przedsiębiorstw. Młodzi pomysłodawcy, którzy przeszli do etapu inkubacji w ramach platformy TechnoparkBiznesHub mogą liczyć na pakiet usług specjalistycznych, w tym właśnie pomoc prawną.

Trudność zrozumienia przepisów, niespójność i zawłość prawa oraz częste zmiany, to tylko niektóre z najczęściej wymienianych problemów przedsiębiorców. Tak więc wsparcie prawne jest bardzo istotne dla przedsięwzięć typu start-up. Szansą dla nich jest projekt Platform Startowych współfinansowany z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Animatorem jednej z platform – TechnoparkBiznesHub jest Kielecki Park Technologiczny. 60 pomysłodawcom, którzy pozytywnie przeszli ocenę ekspertów, oferowany jest pakiet usług, w tym również pomoc prawna.

- Prawdopodobnie każdy start-up na pewnym etapie swojej działalności będzie musiał skorzystać z profesjonalnej obsługi prawnej, gdyż brak odpowiedniego zabezpieczenia prawnego może spowodować, że droga do sukcesu przedsięwzięcia będzie dużo bardziej skomplikowana – mówi Karol Wątrobiński, prawnik z Kancelarii Bukowski i Wspólnicy i zachęca do zapoznania się z opiniami ekspertów.

Jednym z pierwszych dokumentów, jakie przygotowuje się dla pomysłodawców jest tzw. founders agreement. - Jest to umowa regulująca zasady współpracy założycieli start-upu. Zmniejsza ryzyko

sporów dotyczących np. podziału dochodów czy poszukiwania inwestora. Z kolei aby zminimalizować ryzyko związane z ujawnianiem osobom trzecim szczegółów rozwiązania nad którym pracuje start-up, zawiera się umowy o zachowaniu poufności (NDA). Chronią one przed nieuprawnionym wykorzystaniem przekazanego know-how – tłumaczy Karol Wątrobiński.

Jak wiadomo, pomysł na biznes to połowa sukcesu, ale druga połowa to fundusze. Działalność podmiotów może być finansowana z różnych źródeł, ale często w przypadku innowacyjnych projektów potrzebne są pieniądze inwestora. Pozyskanie inwestora wiąże się z koniecznością zawarcia umowy inwestycyjnej. Wynegocjowanie odpowiednich postanowień umowy jest kluczowe dla dalszej działalności założycieli start-upu.

- Bardzo ważną kwestią jest również zabezpieczenie praw własności intelektualnej (takich jak np. prawa autorskie), które powstają w trakcie prac nad projektem. Wspólnicy powinni dbać o zawieranie odpowiednich umów ze wszystkimi osobami uczestniczącymi w pracach, a w szczególności z grafikami, czy twórcami stron internetowych i aplikacji mobilnych. Problem braku odpowiednich umów może powrócić do współników na przykład na etapie pozyskiwania inwestora, który zazwyczaj dokładnie weryfikuje sytuację prawną start-upu - kontuuje Karol Wątrobiński.

Warto zatem zapoznać się z opiniami ekspertów, aby uniknąć niepotrzebnych sytuacji spornych, a także niepotrzebnych nerwów i stresu, którego nie brakuje w naszym życiu.

Więcej informacji:
<http://www.technopark.kielce.pl/>
<http://platformystartowe.gov.pl/>





Bag Storage

USA

Tańcząca z flagami

Dziewczynka tańczy w hali bagażowej lotniska Dallas/Forth Worth, podczas gdy jej matka i inne kobiety modlą się w trakcie protestu przeciwko dekretovi prezydenta Donalda Trumpa, zakazującemu wjazdu do Stanów Zjednoczonych obywatelom siedmiu krajów muzułmańskich zmagających się z terroryzmem. Ciekawe, że na liście znalazł się Iran, a zabrakło Arabii Saudyjskiej, skąd pochodzili niemal wszyscy sprawcy zamachów z 11 września. Decyzja prezydenta wywołała liczne protesty w USA i krytykę na świecie. Władze w Rijadzie zachowały dyplomatyczne milczenie.





MORZE SRÓDZIEMNE

Ocaleni za młodu

Otuleni termicznymi kocami nastoletni migranci z Afryki Subsaharyjskiej na zatłoczonej tratwie hiszpańskiej organizacji pozarządowej Proactiva Open Arms (około 25 mil morskich na północ od libijskiego wybrzeża). Po obaleniu reżimu pułkownika Muammara Kadafigo w 2011 r. Libia stała się jednym z głównych punktów przelotowych nielegalnych uchodźców z Afryki do Europy. W ogarniętym chaosem kraju działa wiele rywalizujących ze sobą siatek przemytników, którzy bez skrupułów wysyłają ludzi na pewną śmierć w zdezelowanych i przeciekających łódkach.





โรงพยาบาลเปาโล โชคชัย 4

Paolo
Hospital
โรงพยาบาลเปาโล

โชคชัย 4 • โชคชัย 4

โรงพยาบาล

Paolo
Hospital

TAJLANDIA

Ogniste maluchy

Przebrane za kurczątka niemowlaki w szpitalu Paolo Memorial w Bangkoku. Jego personel uczcił w ten sposób początek chińskiego Nowego Roku. 28 stycznia zaczął się Rok Koguta (dziesiąty z dwunastu znaków chińskiego zodiaku), którego żywiołem jest ogień. Zgodnie z chińskimi wierzeniami czas ten będzie oznaczać radykalne zerwanie z tym, co było wcześniej, przyływ energii i asertywności, ale także wyteżoną pracę.

40 ล้างมือก่อนสัมผัสทารก

โรงพยาบาลเปาโล โชคชัย 4



ห้องเด็กอ่อนโทร 1540

ล้างมือก่อนสัมผัสทารก

*ทารกทานนมทุก 3 ชม.

โรงพยาบาลเปาโล โชคชัย 4



© AFP/EAST NEWS

Kaczor stawia na Donalda

Dlaczego przywódcy z Europy Środkowej cieszą się ze zwycięstwa Trumpa?

To proste – wreszcie się dowartościowali.

Komentarz rosyjskiego eksperta.

Europeję Środkową pospiesznie wpisano na listę regionów, które najbardziej ucierpią w wyniku prezydentury Donalda Trumpa. Dlaczego? Bo kraje tego regionu mają zostać rzucone na pożarcie Rosji – Trump gotów jest wszakże dogadać się z Putinem i nie chce wydawać pieniędzy na NATO. Zgodnie z tą logiką politycy tej części Europy powinni byli kibicować Hillary Clinton, postrzeganej jako kontynuatorka Baracka Obamy, który nie żałował kasy na Sojusz Północnoatlantycki i gotów był występować w obronie zachodnich wartości nawet w tak odległych zakątkach jak wschodnie obrzeża Unii Europejskiej. Jednak w rzeczywistości trudno wskazać choćby jednego z liderów krajów regionu, którzy wspieraliby wybór Hillary. Zdaniem większości państw Europy Środkowej Trump nie może ich zawiść, jako że Amerykanie już i tak ich rozczarowali, jeszcze za Obamy – komentuje rosyjski znawca tego obszaru, publicysta Maksim Samurukow w analizie dla portalu Carnegie.ru.

Podczas prezydentury George'a W. Busha Europa Środkowa przyjaźniła się z Waszyngtonem bezpośrednio – ponad głowami polityków w Brukseli. Wspólny udział w wojnie w Iraku, budowa tarczy

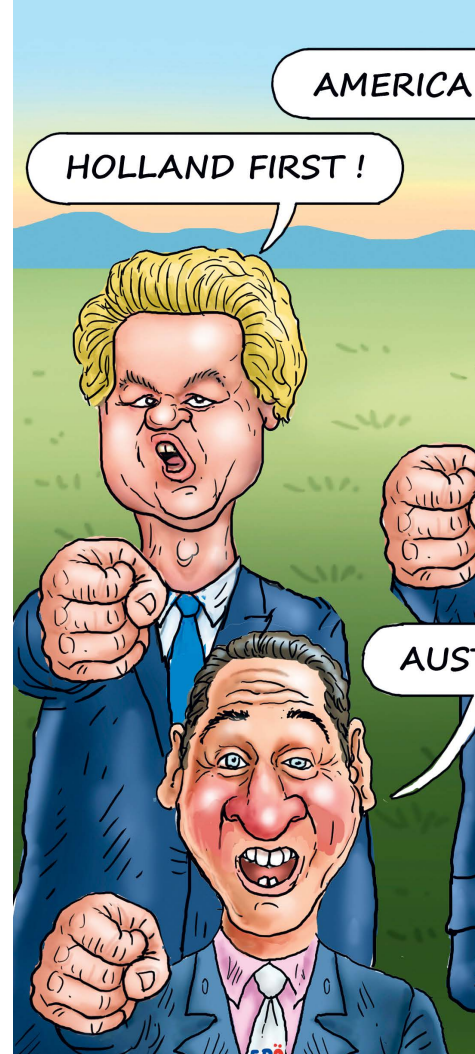
antyrakietowej, rozszerzenie NATO na wschód. Ale wraz z przyjściem Obamy te szczególne stosunki skończyły się – USA wycofały się z planów budowy tarczy w Polsce i Czechach, zapomniały o rozszerzaniu NATO, obniżyły rangę stosunków dwustronnych i zaczęły dyskutować o europejskich sprawach z Brukselą. Administracja Obamy nie zwracała na region najmniejszej uwagi aż do kryzysu ukraińskiego – przypomina rosyjski ekspert.

Przez ten czas wiele państw nauczyło się radzić sobie we własnym zakresie – politycy wypracowali swoje koncepcje stosunków z Moskwą czy Brukselą, nie oglądając się na Waszyngton. Ich polityczne



Jarosław Kaczyński ma nadzieję, że przywódca USA będzie rozmawiać z Kremlem z pozycji siły

interesy nie sprowadzają się już tylko do zapewnienia sobie obrony przed Rosją. I Trump – choćby był nie wiem jak prorosyjski – dla wielu krajów Europy Środkowej może okazać się o wiele bardziej pożądanym partnerem niż antyrosyjska Hillary Clinton. Choćby z tego powodu, że w innych ważnych kwe-

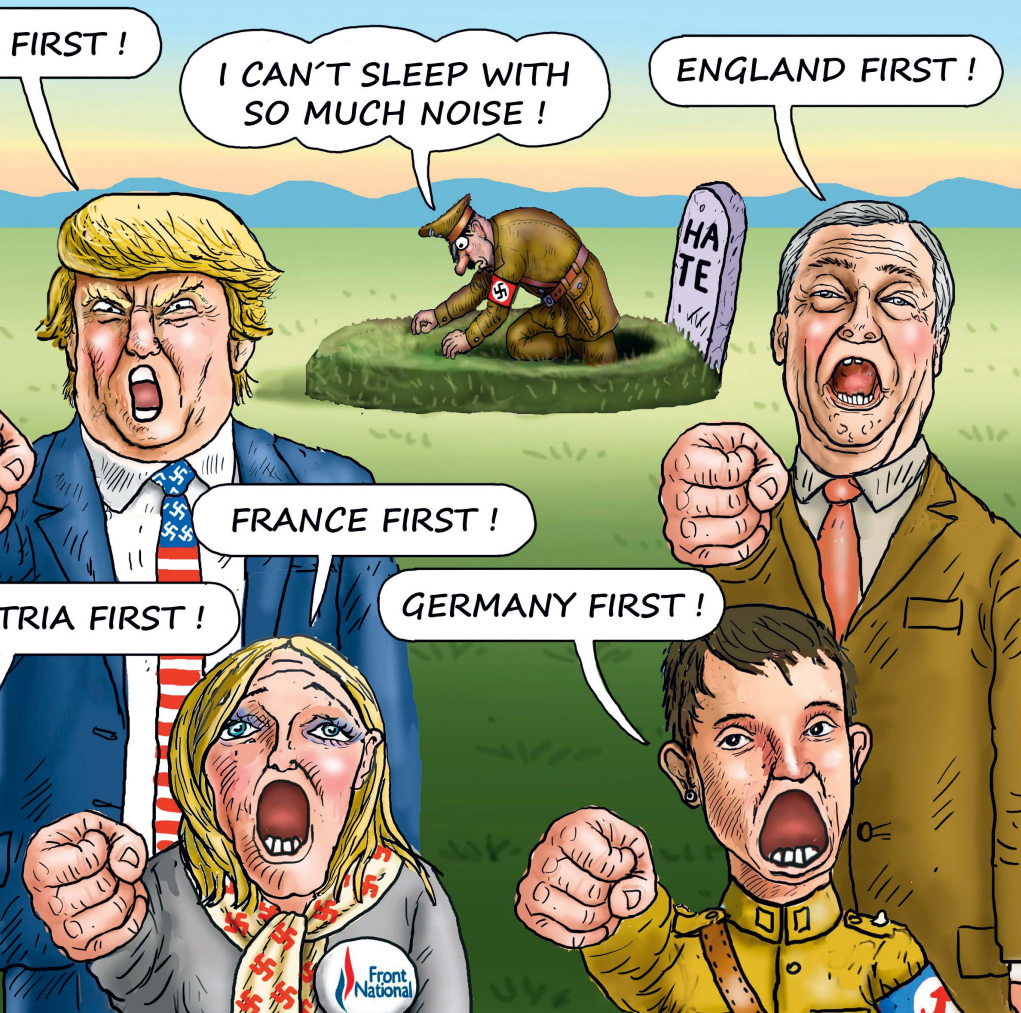


stach stanowisko prezydenta jest liderom Europy Środkowej bliższe niż pomysły Clinton

Trafić do polskiego serca

Polska była głównym zwolennikiem wzmocnienia wschodniej flanki NATO. I teraz powinna się martwić sceptycznymi wypowiedziami Trumpa odnośnie do obrony europejskich sojuszników czy też jego prokremlowskimi sympatiami. Tymczasem polskie władze nie okazują niepokoju – wręcz przeciwnie, wyglądają na zwolenników amerykańskiego prezydenta.

Jarosław Kaczyński ma nadzieję, że przywódca USA będzie rozmawiać z Kremlem „z pozycji siły”, czytaj: „a nie bezpłodnie marudzić o wartościach jak Obama”. Zdaniem premier Beaty Szydło partia Prawo i Sprawiedliwość rok temu dokonała wymierzonej w elity, antyliberalnej rewolucji w interesie prostego ludu. Teraz przyszła kolej na Amerykę. A za nią pójdą Niemcy i Francja.



Konserwatywni Polacy polubili Trumpa jeszcze w czasie kampanii wyborczej. W przeciwieństwie do Hillary uparcie dzielił białych wyborców wedle kryterium przynależności narodowej. I Polacy, których w USA mieszka około dziesięciu milionów, byli jednym z głównych celów jego agitacji. Spotykał się z Polonią, a jego wystąpienia nastawione na pozyskanie sympatii tej grupy wyborców były dobrze znane również w Polsce. Mówił to, co chcieli usłyszeć konserwatywni amerykańscy Polacy – nie tylko obiecał znieść wizy (to bardzo bolesna kwestia dla Polonii), ale oznajmił, że Polska to ten unikalny rodzaj sojusznika, który daje z siebie wszystko. Tymczasem Waszyngton, zdaniem Trumpa, nie docenia Polaków, poświęcając więcej uwagi różnym „pijawkom”. Te i inne hasła spodobały się niezbyt zamożnemu polskiemu wyborcy o wiele bardziej niż Hillary Clinton, której mąż powiedział, że USA podarowały Polsce demokrację, a ona się te-

raz od niej odwraca, popierając Kaczyńskiego i PiS.

Kto w wyborach w październiku 2015 roku oddał masowo głosy na partię Kaczyńskiego? Amerykańska Polonia – PiS dostało tu aż 75 procent, dwa razy więcej niż w Polsce. A teraz Clintonowie zarzucają Polakom, że są niewdzięcznikami rujnującymi demokrację. Naturalnie większość amerykańskich Polaków zagłosowała na Trumpa. Wisconsin, Michigan, Pensylwania – te stany przez kilkadziesiąt lat wybierały demokratów. Tym razem wygrał w nich Trump. A mieszka tam wielu Polaków.

Sympatia polskich władz dla nowego prezydenta wynika też z tego, że liberalne amerykańskie media, wylewające na niego wiadra pomij, z równą zaciekłością od ponad roku krytykowały PiS. Polacy ze zdziwieniem dowiadywali się z amerykańskich gazet, że jeśli Trump wygra, to w Stanach będzie jak w Polsce. Te utyskiwania w Warszawie odbierano z wielką uwagą, większą

niż za oceanem. Wyciągnięto też wnioszek: skoro u nas nie jest tak źle, to widocznie nowy prezydent USA jest dobry.

Z punktu widzenia władz w Warszawie Trump jest OK, gdyż nie zamierza nikogo pouczać w sprawie przestrzegania zasad demokracji. Stosunki z Rosją to dla Polski odwieczny problem, który jednak na życie codzienne nie ma za bardzo wpływu. A relacje z Brukselą – to zupełnie inna sprawa. Przez cały ubiegły rok Waszyngton i Bruksela wspólnie naciskały na Polskę w kwestii swobód obywatelskich oraz utrzymania podziału władzy na wykonawczą, ustawodawczą i sędziowską. Ten problem jest dla polskich władz o wiele bardziej realny niż hipotetyczne rosyjskie czołgi, nacierające od strony obwodu kaliningradzkiego.

Pod rządami Trumpa nacisk Waszyngtonu na Warszawę powinien ustać. A może nawet nowa administracja wesprze Polskę, np. w polityce migracyjnej. Co zaś do NATO, to Polska w przeciwieństwie do wielu innych członków Sojuszu przeznaczana na obronność wymagane dwa procent PKB. Więc nie musi się obawiać krytyki nowego prezydenta. Wręcz przeciwnie.

Widmo migracji

Jeszcze więcej powodów, by pokochać Trumpa, ma rząd Węgier. Rosji na Węgrzech boją się o wiele mniej niż w Polsce. Ze strony Zachodu natomiast na węgierskie głowy spada jeszcze więcej krytyki niż na Polskę. Nie można się zatem dziwić, że premier Viktor Orbán był pierwszym europejskim przywódcą, który jeszcze w trakcie kampanii wyborczej otwarcie poparł Trumpa.

Orbán miał bardzo kiepskie stosunki z administracją Obamy. Przez sześć lat – odkąd stanął na czele gabinetu – obaj politycy nie spotkali się ani razu. Waszyngton – i osobiście Hillary Clinton jako sekretarz stanu – stale krytykował węgierski rząd za ograniczanie swobód obywatelskich. USA ogłosiły nawet listę węgier-